

POSTANOWIENIE

Dnia 22 lipca 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Józef Iwulski (przewodniczący)

SSN Zbigniew Myszka (sprawozdawca)

SSN Małgorzata Wrębiakowska-Marzec

w sprawie z powództwa D. D.

przeciwko Starostwu Powiatowemu w W.

o odszkodowanie,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 22 lipca 2014 r.,

zażalenia strony pozwanej na wyrok Sądu Okręgowego w S.

z dnia 25 marca 2014 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Okręgowemu w S. do ponownego rozpoznania i orzeczenia o
kosztach postępowania zażaleniowego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 25 marca 2010 r. Sąd Okręgowy w S. IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych uchylił zaskarżony apelacją powódki D. D. wyrok Sądu Rejonowego w S. IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 4 października 2013 r., oddalający jej powództwo przeciwko Starostwu Powiatowemu w W. o odszkodowanie za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę oraz przekazał sprawę Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach procesu za drugą instancję.

W uzasadnieniu Sąd Okręgowy stwierdził, że przyczyną uchylenia wyroku Sądu pierwszej instancji było nierozpoznanie przez ten Sąd istoty sprawy i konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Sąd Rejonowy oddalił powództwo, uznając, że pozwane Starostwo Powiatowe w W. nie ma biernej legitymacji, ponieważ pozwanym w sprawie o odszkodowanie powinien być Powiatowy Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w W. (PODN) jako pracodawca powódki. Sąd Rejonowy błędnie przyjął, że nie miał obowiązku wezwania z urzędu do udziału w sprawie w charakterze pozwanego „właściwie oznaczonej strony pozwanej”, która była mu znana, ponieważ powódka była reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, który „uporczywie obstawał przy przypisywaniu Starostwu Powiatowemu w W. roli pracodawcy”. Tymczasem w postępowaniu wszczętym z powództwa pracownika Sąd pierwszej instancji, stosownie do art. 477 k.p.c., powinien z urzędu dokonać wezwania „właściwie oznaczonej strony pozwanej” do udziału w sprawie, o którym mowa w art. 194 § 1 i § 3 k.p.c. Zdaniem Sądu Okręgowego, użyte w art. 477 k.p.c. określenie, że sąd "może" wezwać z urzędu, należy rozumieć w ten sposób, że ilekroć na podstawie przeprowadzonych dowodów sąd dojdzie do przekonania, że zachodzą przesłanki określone w art. 194 § 1 i 3 k.p.c., tylekroć "musi", a nie tylko "może", dokonać wezwania z urzędu. W sprawie zostały spełnione oba warunki z art. 194 § 1 k.p.c., ponieważ „Sąd pierwszej instancji wiedział, kto jest legitymowany biernie w sprawie, a przy tym powódka nie przeciwstawiała się wezwaniu do udziału właściwie oznaczonej strony pozwanej, pozostając jedynie w przekonaniu, że swoje powództwo skierowała przeciwko właściwemu podmiotowi, tj. Starostwu Powiatowemu w W.”, skoro „uchwałą Rady Powiatu z dnia 12 czerwca 2013 r., PODN został zlikwidowany z dniem 31 sierpnia 2013 r. Powódka wskazując jako pozwanego Starostwo Powiatowe była przekonana, że to na nim ciąży obowiązek uregulowania spraw pracowniczych zlikwidowanego PODN. Z uzasadnienia powołanej uchwały wynika, że mienie ruchome zlikwidowanego pracodawcy zostało przekazane Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w W. W takich okolicznościach zachodziła podstawa do uchylenia zaskarżonego wyroku Sądu pierwszej instancji ze względu na nierozpoznanie istoty sprawy i konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi między innymi w

przypadku, w którym sąd nie zajął się merytorycznym rozpoznaniem zgłoszonych żądań, uznając, że „powództwo skierowane zostało pod niewłaściwym adresem i nie rozpoznał merytorycznie podstaw powództwa oddalając je z tej przyczyny, jak miało to miejsce w sprawie”. W konsekwencji Sąd Okręgowy uznał, że apelacja powódki jest zasadna „o ile zmierza do uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Przy ponownym rozpoznaniu należy ustalić, jaki podmiot przejął zobowiązania zlikwidowanego PODN oraz merytorycznie rozpoznać powództwo”.

W zażaleniu pozwane Starostwo Powiatowe w W. zarzuciło naruszenie art. 386 § 1 i 4 k.p.c., a z ostrożności procesowej także naruszenie art. 378 § 1 k.p.c. przez naruszenie zakazu wykraczania poza granice apelacji, ze względu na brak apelacyjnego zarzutu naruszenia art. 477 k.p.c., który uwzględnił Sąd Okręgowy bezpodstawnie uchylając wyrok Sądu pierwszej z pogwałceniem art. 477 k.p.c. - „przez przyjęcie obowiązku Sądu do działania z urzędu w zakresie ustalania i wzywania do udziału w sprawie w charakterze pozwanego, nawet w sytuacji, gdy powoda od samego początku w sprawie reprezentuje fachowy pełnomocnik”. Zgodnie z art. 386 § 2-4 k.p.c., możliwość uchylenia wyroku przez Sąd drugiej instancji została ograniczona wyłącznie do sytuacji wyczerpująco w tych przepisach wymienionych i nie ma podstawy do dokonywania wykładni rozszerzającej przesłanki „nierozpoznania istoty sprawy”. Tymczasem w sprawie „nie zachodziła żadna z tych przesłanek uzasadniających uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji”. Wprawdzie orzecznictwo przyjmuje, że do nierozpoznania istoty sprawy przez Sąd pierwszej instancji dochodzi w razie oddalenia powództwa z uwagi na brak legitymacji procesowej po którejś ze stron, jednak sytuacja taka nie miała miejsca w sprawie. Sąd Okręgowy bezpodstawnie zobowiązał Sąd pierwszej instancji do ustalenia i wezwania z urzędu na podstawie art. 477 k.p.c. do udziału w sprawie w charakterze pozwanego „właściwie oznaczonej strony pozwanej” wbrew woli fachowego pełnomocnika procesowego powódki, zwłaszcza że Sąd Okręgowy podzielił w całości stanowisko Sądu pierwszej instancji o braku legitymacji strony pozwanej. Tym samym Sąd Rejonowy rozpoznał istotę sprawy, prawidłowo ustalając brak legitymacji biernej po stronie pozwanej.

W konsekwencji, wnoszący zażalenie domagał się uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania apelacji powódki z zasądzeniem kosztów postępowania zażaleniowego.

W odpowiedzi na zażalenie powódka wniosła o jego oddalenie jako oczywiście bezzasadnego, a także o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie jest uzasadnione. Zgodnie z mającą moc zasady prawnej uchwałą składu siedmiu Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07 (OSNC 2008 nr 6, poz. 55), w postępowaniu apelacyjnym sąd drugiej instancji jest związany apelacyjnym zarzutami naruszenia prawa procesowego; w granicach zaskarżenia bierze z urzędu pod uwagę tylko nieważność postępowania.

Sporządzona przez profesjonalnego pełnomocnika powódki apelacja nie zawierała zarzutu naruszenia art. 477 k.p.c., a zatem ten przepis prawa procesowego ani pomieszczone w jego treści art. 194 § 1 i 3 k.p.c., których zawodowy pełnomocnik apelującej nie objął procesowymi podstawami apelacji powódki, zostały bezpodstawnie zastosowane przy ferowaniu zaskarżonego wyroku, zwłaszcza że Sąd Okręgowy nie dokonał, co do zasady, odmiennej oceny legitymacji procesowej strony pozwanej, niż dokonana przez Sąd pierwszej instancji. Natomiast Sąd drugiej instancji bezpodstawnie zobowiązał Sąd Rejonowy do poszukiwania z urzędu i to za stronę reprezentowaną przez profesjonalnego pełnomocnika procesowego, oraz do wezwania do udziału w sprawie w charakterze pozwanego „właściwie oznaczonej strony pozwanej” w sytuacji, w której profesjonalny pełnomocnik powódki stanowczo („uporczywie”) wskazywał oznaczoną stronę pozwaną (Starostwo Powiatowe w W.).

Sąd pracy nie ma obowiązku poszukiwaniu z urzędu za stronę reprezentowaną przez profesjonalnego pełnomocnika procesowego - podmiotu, który powinien być pozwanym w sprawie, ani do zastępowania profesjonalnego pełnomocnika procesowego we wskazaniu „właściwie oznaczonej strony pozwanej”

(następcy prawnego, który odpowiada za zobowiązania zlikwidowanego pracodawcy powódki). Sądy pracy nie mogą z naruszeniem zasady kontradykcyjności procesu cywilnego zastępować profesjonalnych pełnomocników procesowych we wskazaniu (nazwaniu) strony pozwanej lub jej sukcesora prawnego w następstwie definitywnej („całkowitej”) likwidacji pracodawcy, którego powódka powinna pozwać w przedmiotowej sprawie, a po jego likwidacji w toku procesu wskazać jego „właściwego” następcę prawnego. Oznaczało to, że w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd drugiej instancji bezpodstawnie zobowiązał Sąd Rejonowy do wezwania z urzędu do udziału „właściwie oznaczonej strony pozwanej” w sprawie, w której od początku nie został pozwany pracodawca powódki, który - po wytoczeniu powództwa przeciwko innemu pozwanemu (Starostwu Powiatowemu) - zakończył byt prawny wskutek całkowitej i definitywnej likwidacji, jeżeli profesjonalny pełnomocnik procesowy od początku procesu oraz po likwidacji pracodawcy powódki, którym był PODN w W., jako stronę pozwaną stale i konsekwentnie określał Starostwo Powiatowe w W., a ponadto nie sformułował apelacyjnego zarzutu naruszenia art. 477 k.p.c. (w związku z art. 194 § 1 i 3 k.p.c.), utrzymując, że od początku procesu pozwał właściwego pozwanego. Ponadto z naruszeniem wymienionych „nienazwanych” podstaw apelacji powódki Sąd drugiej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku instancji bezpodstawnie uznał, aby ze względu na likwidację z dniem 31 sierpnia 2013 r. pracodawcy powódki (PODN w W.), który do daty jego całkowitej likwidacji powinien być pozwanym w sprawie, Sąd Rejonowy poczynił ustalenia dotyczące podmiotu biernie legitymowanego na datę wyrokowania, co istotnie może sugerować, że Sąd ten podzielił „w całości stanowisko Sądu pierwszej instancji o braku legitymacji procesowej strony pozwanej”. Oznaczało to, że nie było podstaw prawnych do wydania kontestowanego wyroku, a Sąd drugiej instancji powinien merytorycznie rozpoznać sprawę w granicach apelacji powódki (art. 378 § 1 k.p.c.).

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.

